

Protokół nr 6/2015

**Z posiedzenia Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej Kalisza,
które odbyło się 24 kwietnia 2015 roku**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2014.
4. Informacja o stanie mienia Kalisza- Miasta na prawach powiatu na dzień 31 grudnia 2014 rok.
5. Projekt uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia w Kaliszu.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015
7. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2015-2029.
8. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Złotej i ulicy Fryderyka Chopina.
9. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia zadań z zakresu administracji rządowej.
10. Raport z wykonania programu ochrony środowiska dla Kalisza miasta na prawach powiatu na lata 2011-2014 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018.
11. Korespondencja.
12. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
13. Zamknięcie posiedzenia.

Ad.1.

Otwarcia posiedzenia dokonał przewodniczący komisji pan Roman Piotrowski, witając wszystkich obecnych oraz zaproszonych gości.

Ad.2.

Porządek obrad poszerzono o dodatkowy punkt 6 - projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok oraz projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na 2015-2029 jako punkt 7. Pozostałe punkty ulegają przesunięciu według wcześniejszej kolejności. Tak zmieniony porządek obrad radni przyjęli w głosowaniu: **7 osób za (7 obecnych)**.

Ad.3.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2014 mówiła Skarbnik Miasta Irena Sawicka, skupiając

się na wykonaniu dochodów i wydatków w stosunku do założonego planu, w tym na realizacji wydatków inwestycyjnych. Z racji tematyki jaką zajmuje się komisja, sporo miejsca pani Skarbnik poświęciła tematowi gospodarowania odpadami komunalnymi, a w szczególności opłatom jakie ponoszą mieszkańcy, kwotom wpływających do budżetu jak i wydatkom ponoszonych z tego tytułu przez miasto. Z przekazanych radnym informacji wynika, że na rok 2014 dochody z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zaplanowano w wysokości 12.974.540,00 złotych. Realizacja tych dochodów wyniosła 12.930.387,14 złotych, a więc 99,7%. Zaległości to 158.283,60 złotych. Objęte są one postępowaniem windykacyjnym. Jeżeli dotyczą osób mieszkających na terenie miasta Kalisza to windykację prowadzi referat egzekucji podatków Urzędu Miejskiego, a jeżeli osoby zameldowane są poza Kaliszem, ale mieszkają tutaj to sprawą zajmuje się Urząd Skarbowy. Opłaty z tytułu gospodarowania odpadami wpływały na podstawie deklaracji składanych przez mieszkańców. W dzień 31 grudnia 2014 roku złożono 8 811 deklaracji, z czego 8 584 to deklaracje, w których mieszkańcy określili, że będą segregowali odpady, pozostałe 227 deklaracji dotyczyło braku segregacji. Odnosząc się do danych z 23 kwietnia tego roku złożono 8 843 deklaracje, co stanowi 90 085 mieszkańców miasta. Pani Skarbnik dodała też, że od 1 lutego tego roku w wyniku nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przestały u nas obowiązywać dwie uchwały Rady Miejskiej, które umożliwiały niektórym osobom dokonywanie odliczeń od opłaty za gospodarowanie odpadami. Chodzi o ulgi z tytułu kompostowania odpadów oraz te dotyczące rodzin wielodzietnych, którym przysługiwała ulga na 3 i kolejne dziecko. W tym momencie one nie obowiązują. Na koniec stycznia, osób które miały ulgi z tytułu kompostowania bądź z tytułu większej liczby dzieci było 2 690. Do 23 kwietnia wpłynęło około 1 450 nowych, wymaganych deklaracji. Do pozostałych osób Wydział Finansowy wysłał sukcesywnie pisma z informacją o konieczności wypełnienia obowiązku ponownego złożenia deklaracji.

Jako kolejną sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2014 przedstawiła pani Marzena Wojterska, pełniącą obowiązki dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Jak poinformował zaplanowane dochody jednostki opiewały na kwotę 36.770.650,00 złotych. Wraz z dotacjami przyznanymi przez Miasto uzyskano ogółem 34.352.416,00 złotych, co stanowi 93 % planu przychodów. Różnica niewykonania pełnego planu spowodowana była m.in. zmniejszeniem wpływów z czynszów z tytułu najmu lokali użytkowych i mieszkalnych. Nie wszyscy najemcy płacą regularnie czynsz. Zadłużenie w stosunku do MZBM jest stosunkowo duże, natomiast podejmowane są też sukcesywnie działania, żeby to zadłużenie zmniejszyć. Ponadto w 2014 roku utrzymywane były ulgi dla najemców lokali użytkowych, co spowodowało zmniejszenie wpływów w stosunku do planowanych. MZBM otrzymał dwie dotacje przedmiotowe z budżetu miasta. Była to dotacja na remonty pustostanów w wysokości 1.500.000,00 złotych oraz dotacje na lokale socjalne w wysokości 293.900,00 złotych. Dotacje na remonty pustostanów zostały wykonane w 99,8%. Jeśli chodzi o wykonanie różnicy na pokrycie kosztów między utrzymaniem lokali socjalnych, a wpływami uzyskiwanymi z najmu to było ponad 93%. Ponadto MZBM w 2014 roku otrzymał także dotację celową w kwocie 900.000,00 złotych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów wykonania elewacji budynków. Wykonane zostały elewacje budynków na ul. Krótkiej 3, Górnośląskiej 47, Skalmierzyckiej 10, Fabrycznej 16 oraz szczyty budynków na ul. Handlowej 26 i Południowej 64. Koszty związane z wydatkami jakie były planowane w MZBM związane były też z wynagrodzeniami, pochodnymi od wynagrodzeń, z opłatami za energię, za usługi remontowe, usługi telekomunikacyjne, koszty inwestycyjne. Zrealizowane koszty ogółem wynoszą 34.785.958,00 złotych. Odnosząc się do zaległości czynszowych wobec MZBM pani dyrektor podkreśliła, że istnieją specjalne programy, które mają mobilizować najemców do zmniejszania zaległości w stosunku do MZBM. Niskie dochody, utrata dodatku mieszkaniowego powoduje, że najemcy popadają w spiralę zadłużenia. Wprowadzono tzw. program możliwości odpracowywania zaległości poprzez np. sprzątanie klatek schodowych, sprzątanie terenów zewnętrznych posesji, drobne prace remontowe wewnątrz budynków. O ile na początku program ten cieszył się dużym zainteresowaniem, w ostatnim czasie zaczęło ono spadać, mimo iż MZBM stara się różnymi

sposobami go rozreklamować jako formę wyjścia z zadłużenia. W zeszłym roku skorzystało z tej możliwości 160 lokatorów, przy czym warunkiem zawarcia stosownej umowy jest spłata bieżącego czynszu, którego też nie można odpracowywać. Odpracowanie dotyczy tylko wcześniejszych zaległości. Ponadto zaległości rozkładane są na raty. W tym przypadku wstrzymane są odsetki.

Po informacjach przekazanych przez panią dyrektor radni dyskutowali o ewentualnych sposobach rozwiązania ogromnego problemu jakim są zaległości czynszowe wobec MZBM, które w 2014 roku wyniosły 24.574.785,00 złotych. Pani wiceprezydent Karolina Pawliczak wspomniała m.in. o programie naprawczym, którego opracowaniem zajmuje się powołany w tym celu zespół złożony m.in. z dyrektorki MZBM-u, naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych, pani wiceprezydent i naczelniczki Wydziału Gospodarowania Mieniem

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2014 dotyczące Cmentarza Komunalnego przedstawiła pani Daria Kozanowska, dyrektorka Biura. Jak poinformowała w 2014 roku wykonanie dochodów przez Biuro Cmentarza Komunalnego przewyższało wartości planowane, bo plan był na poziomie 610.000,00 złotych, a wykonano 815.000,00 złotych, czyli 133%. Na dochody, oprócz typowych kwot związanych z usługami świadczonymi przez cmentarz, czyli wszelakiego rodzaju opłat za groby, dosyć pokaźną wpływ miały dochody z najmu i dzierżaw. Systematycznie w okresach świątecznych są organizowane punkty handlowe i w drodze przetargu udostępniane osobom zainteresowanym. Jeżeli chodzi o umowy dzierżawy, tych zawartych na stałe jest 18. Z tego też tytułu zanotowano największy przyrost. Wykonano je na poziomie 100.951,00 złotych. Wydatki były zrealizowane na poziomie 95,83%. Największą pozycję w wydatkach stanowi koszt wywozu odpadów komunalnych, który za 2014 rok wyniósł 182.468,00 złotych. Koszty były wyższe niż planowano o 25.000,00 tysięcy złotych. Pozostałe koszty to te związane z utrzymaniem cmentarza, jak na przykład dbanie o zieleń. Wykonanie kosztów na poziomie 95,83%. Pani Daria Kozanowska wspomniała też o planach związanych z zagospodarowaniem terenu w okolicy cmentarza, głównie o opracowywanej koncepcji zagospodarowania całego obszaru równoległego do ogrodzenia: od PWSZ do głównego parkingu.

Z uwagi na dość sporą ilość pytań związanych z funkcjonowaniem jednostki radny Dariusz Witoń złożył wniosek formalny, by temat ten włączyć jako osobny do planu pracy komisji i poświęcić mu więcej czasu podczas któregoś z kolejnych posiedzeń. Złożony wniosek poddano głosowaniu: **8 osób za (8 obecnych)**.

Wobec braku innych pytań związanych ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2014. projektem radni przeszli do głosowania nad przyjęciem sprawozdania: **8 osób za (8 obecnych)**.

Ad. 4

Informację o stanie mienia Kalisza - Miasta na prawach powiatu na dzień 31 grudnia 2014 rok przedstawił pan Michał Pilas z Wydziału Gospodarowania Mieniem. Przekazał, iż zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych Prezydent Miasta przedstawił 31 marca Radzie Miejskiej Kalisza i Regionalnej Izbie Obrachunkowej informację o stanie mienia, która będzie zaopiniowana przez RIO, a także podlegać będzie kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza. Informacja ta zawiera wszelkie dane, które ustawa o finansach publicznych nakazuje w niej umieścić. Jest to zestawienie zbiorcze majątku będącego w dyspozycji Urzędu Miejskiego oraz wszystkich jednostek organizacyjnych miasta Kalisza, usystematyzowane w taki sposób, aby możliwie czytelnie ten majątek pokazać. Najistotniejsze liczby w tej informacji to m.in. ogólna wartość majątku miasta, która na koniec roku 2014 wynosiła 1.516.103.621,00 zł. Jest to wartość wyższa od wykazanej rok wcześniej o 90.000.000,00 zł. Najwyższy wzrost wykazuje rzeczowy majątek trwały. Wzrosła między innymi wartość środków trwałych w budowie, gruntów i urządzeń inżynierii lądowej i wodnej. 39% wartości majątku miasta zaewidencjonowane jest w ewidencji księgowej Urzędu Miejskiego, natomiast 61% wartości tego majątku rozłożona jest na jednostki organizacyjne miasta. Dochody z majątku uzyskane w roku 2014 – 10.632.000,00 zł to przede wszystkim dochody ze sprzedaży prawa własności nieruchomości 6.648.000,00 zł, dochody z

najmu i dzierżawy składników majątkowych - 1.191.000,00 zł, wpływy z opłat za użytkowanie wieczyste 1.610.000,00 zł. Omawiana informacja pokazuje też udziały miasta w spółkach komunalnych. W tej pozycji też nastąpił wzrost o około 10.000.000 zł, wynikający z tytułu wnoszonych przez miasto aportów i wkładów pieniężnych.

Przedłożoną informację radni przyjęli w głosowaniu: **8 osób za (8 obecnych)**.

Ad. 5

W kolejnym punkcie obrad radni zajęli się projektem uchwały w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia w Kaliszu. Projekt wraz z uzasadnieniem omówił pan Tomasz Rogoziński, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych.

Naczelnik Rogoziński udzielił też odpowiedzi na pytanie zadane przez radnego Dariusza Grodzińskiego podczas poprzedniej komisji, a dotyczące kosztów stałych funkcjonowania Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia. Poinformował, że do kosztów stałych należą: wynagrodzenia osobowe i bezosobowymi, które w roku 2014 wyniosły 508.610,00 zł, oraz pozostałe koszty w wysokości 56.000,00 tys. Plan dochodów: 1.796.000,00 zł, plan wydatków: 1.621.000,00 zł.

Radna Jolanta Mancewicz odniosła się do podanej wcześniej przez panią Marzenę Wojterską informacji odnośnie dotacji miasta dla MZBM, która wyniosła ponad 1.500.000,00 zł. Zaznaczyła m.in. że Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia, który wykonał remonty niemal wszystkich przychodni, zamontował w nich windy, sprawiając, że jednostki te są wizytówką miasta, nie wziął na ten cel z miejskiego budżetu ani złotówki, wszystko pokryte zostało z czynszów wpływających do Miejskiego Zarządu Obiektów Służby Zdrowia. Radna Mancewicz podkreśliła też, że to, co się stało w Kaliszu, to była inicjatywa m.in. obecnego wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, a ówczesnego prezydenta Kalisza Zbigniewa Włodarka. Wszystko się waliło i wtedy trzeba było taką decyzję podjąć. Zresztą wtedy też nastąpiła restrukturyzacja służby zdrowia w całej Polsce, nie wszystkie SP ZOZ-y się przekształciły. Kalisz był jednym z pierwszych miast w kraju, a na pewno pierwszym w Wielkopolsce. W tamtej kadencji, jak zaznaczyła Jolanta Mancewicz właśnie restrukturyzacja służby zdrowia oraz powołanie PWSZ były dwoma najbardziej pozytywnie odbieranymi i ocenianymi przedsięwzięciami.

Radna Anna Zięba powiedziała, że pracując w służbie zdrowia, w obiektach, które są zawiadywane przez Miejski Zarząd Obiektów Służby Zdrowia, chciałyby złożyć wniosek, aby po dokonaniu likwidacji MZOSZ i włączeniu go w struktury MZBM, środki, które były dotąd przeznaczane na remonty przychodni, nadal były wyodrębniane na oddzielnym rachunku i nadal służyły tym przychodniom.

Wiceprezydent Karolina Pawliczak zapewniła, że w MZBM zostanie wydzielona osobna komórka, która będzie się zajmować tymi nieruchomościami, a wszystkie związane z tym kwestie finansowe będą uregulowane na oddzielnym rachunku księgowym. Nie będzie służyć do jednego worka, żeby nie było obaw, iż pieniądze na remont przychodni będą przeznaczone na remont lokali użytkowych, mieszkań, czy pustostanów. Głównym celem proponowanych zmian jest przede wszystkim uregulowanie kwestii zarządu, organizacji jednostki, jak również względy oszczędnościowo-ekonomiczne. Pani wiceprezydent zapewniła, że zarządzanie przyjmie pozytywną formę i że komisja będzie mogła szczegółowo zapoznać się z wynikami tych działań.

Z kolei radny Paweł Gołębiak zasugerował, że być może nie powinno się dobrze prosperującej jednostki jaką jest MZOSZ „wciągać” do instytucji, która działa słabo, albo ewentualnie zrobić to w odpowiednim wymiarze czasowym. Jeśli MZBM - jako instytucja w perspektywie czasu: roku, trzech lat, czy kadencji pokaże, że potrafi zarządzać lepiej, wtedy być może powinien pod swoje skrzydła jednostkę, którą dzisiaj chcemy likwidować. Natomiast w tym momencie, jak zaznaczył radny Gołębiak, argumentów przemawiających za takim działaniem chyba za bardzo nie ma.

Kończąc dyskusję przewodniczący komisji Roman Piotrowski zaproponował przegłosowanie projektu uchwały: **5 osób za, 3 przeciw (8 obecnych).**

Ad. 6

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2015 omówiła pani Skarbnik Irena Sawicka, która nim przeszła do wniosku złożonego przez Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej wyjaśniła, iż w roku 2014 roku w inwestycjach, w planie wydatków majątkowych pod pozycją „80” zapisane było zadanie – „Dofinansowanie kosztów inwestycji proekologicznych, wykonanie przyłącza nieruchomości do miejskiej sieci sanitarnej z równoczesną likwidacją szamba” i drugie zadanie „82” – „Dofinansowanie kosztów inwestycji proekologicznych, zmiana systemu ogrzewania z węglowego na ekologiczne”. Są to dwa zadania, gdzie przyjęto pewne kwoty do budżetu, a one nie zostały zrealizowane w stu procentach. Ponieważ pieniądze te są „znaczone” powinny być przekazywane na ten sam cel. Dlatego też z wolnych środków, wypracowanych w oparciu o ubiegły rok, przekazywane są na konkretne zadania odpowiednie kwoty. I tak Wydział Środowiska zaproponował, żeby z wydatków majątkowych kwotę 80.000,00 zł przeznaczyć na dofinansowanie zmiany systemu ogrzewania z węglowego na ekologiczne: elektryczne, gazowe, olejowe itd. lub z miejskiego systemu ciepłowniczego. Z kolei drugą sprawą jest kwota 16.664,87 zł na imprezy ekologiczne. Chodzi o organizację konkursów ekologicznych, rozpowszechnianie informacji o środowisku, o działaniach edukacyjnych z zakresu prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi. Proponuje się też, żeby budżet powiatu po stronie wydatków majątkowych zwiększyć o kwotę 46.843,67 zł. Jest to dofinansowanie kosztów przyłączy nieruchomości do miejskiej sieci sanitarnej z likwidacją szamba. Tak więc zgodnie z tym, o czym wspomniała pani Skarbnik pieniądze, które nie zostały wykorzystane w 2014 roku, a są one „znakowane” i weszły w wolne środki, przeznaczamy na powyższe zadania, co daje łączną kwotę 143.508,54 zł. Kolejną rzeczą, którą proponuje Wydział Środowiska, jest żeby z wolnych środków przeznaczyć kwotę 270.000,00 zł na system gospodarowania odpadami komunalnymi. W wyniku ogłoszonego przez Miasto przetargu, okazało się, że kwota, którą wcześniej zaplanowano jest niewystarczająca, a wydatki z tego tytułu będą wyższe właśnie o 270.000,00 zł. Te dwie pozycje z wolnych środków stanowią w sumie 435.543,75 zł. Ponadto kierownik Biura Cmentarza Komunalnego proponuje, żeby zmniejszyć plan wydatków o kwotę 18.000,00 zł i przeznaczyć je na monitoring Cmentarza Komunalnego, który zapewni prawidłowy nadzór nad przedsiębiorcami wykonującymi prace na terenie cmentarza i korzystanie z cmentarza przez osoby odwiedzające. Projekt uchwały został przyjęty w głosowaniu: **8 osób za (8 obecnych)**

Ad. 7

Pani Skarbnik Irena Sawicka wyjaśniła, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami omawiane będą tylko te części z danej uchwały, które dotyczą danej komisji. Zadania, które proponował Wydział Środowiska nie wchodzi do Wieloletniej Prognozy Finansowej, a cztery, które zostały w niej zapisane dotyczą Komisji Rozwoju, więc nie ma potrzeby omawiania ich na dzisiejszym posiedzeniu.

W wyniku głosowania projekt uchwały został przyjęty: **8 osób za (8 obecnych)**

Ad. 8

W kolejnym punkcie przedmiotem obrad był projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy Złotej i ulicy Fryderyka Chopina. Jak wyjaśnił pan Przemysław Wierzbicki, zastępca naczelnika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, chodzi o rejon, w którym znajdował się zakład Teknia. Ponieważ został on przeniesiony w inne miejsce, pojawił się wniosek, aby przeznaczyć ten teren głównie na cele mieszkaniowe, ale w powiązaniu ze śródmiejskimi usługami w parterach. Na mówienie o szczegółach jest jeszcze za wcześnie, bo jest to do opracowania w planie. Na pewno

jednak obecna funkcja przemysłowa tego terenu jest trochę sprzeczna, jest to teren śródmiejski, dość atrakcyjny. Jest to też teren, który nadaje się w swoim charakterze do programów rewitalizacji. Wprawdzie w omawianym projekcie uchwały nie ma nawiązania do rewitalizacji, bo nie jeszcze przepisów regulujących tę kwestię, ale należy się spodziewać, że pojawią się one być może jeszcze w tym roku i wtedy będzie nawet obowiązek opracowania takich planów, jeśli dane tereny będą nadawały się do rewitalizacji. W przypadku tego fragmentu miasta, jak wyjaśnił Przemysław Wierzbicki mamy dwa elementy, które możemy nazwać typowymi w zagadnieniach rewitalizacji. Jest to teren poprzemysłowy i zabudowa mieszkaniowa obrzeży, która jest w stanie takim, że w definicji rewitalizacji zabudowy mieszkaniowej mieści się w pełni. W obecnym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta teren ten jest przeznaczony pod usługi, z tym, że nie powyżej 2 tys.m2 powierzchni handlowej, ale tzw. usługi śródmiejskie i przemysł, który tam do tej pory był. Na dzień dzisiejszy nie ma takiej możliwości, żeby powstał tam market, ponieważ zarówno w studium jak i planie takiej możliwości nie ma. Market musi mieć wskazanie w studium i planie.

Radny Piotr Lisowski zapytał przy okazji o kwestię fabryki Calisia. Pan Przemysław Wierzbicki wyjaśnił, że to jest podobny problem. Też nie ma już w tym miejscu przemysłu, ale obiekt, który pozostał jest bardzo trudny do zagospodarowania na przykład na funkcję mieszkaniową. Bardzo mocna konstrukcja i olbrzymi trakt budynku powoduje, że jego doświetlenie byłoby możliwe tylko z dłuższych boków, więc w środku pozostałaby duża przestrzeń, którą trzeba byłoby przeznaczyć na coś innego. Oczywiście przy pewnych specyficznych użytkownikach, to mogłoby być bardzo fajne rozwiązanie. Duże, ładne mieszkania dla jakichś artystów, dobrze sytuowanych ludzi. Dlaczego nie? – mówi Przemysław Wierzbicki.

Wobec braku innych pytań przegłosowano projekt uchwały: **8 osób za (8 obecnych)**

Ad. 9

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia zadań z zakresu administracji rządowej omówiła pani Ewa Maciaszek, naczelniczka Wydziału Środowiska Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej, wyjaśniając, że sprawa dotyczy realizacji zadań z zakresu grobownictwa i cmentarnictwa wojennego i porozumienia jakie zawierają Miasto i Wojewoda. Chodzi o dotację celową. Wojewoda wskazał, że przekazuje kwotę około 6.000,00 zł. na Cmentarz Żołnierzy Radzieckich, gdzie w lutym tego roku doszło do dewastacji. Projekt umowy w tej sprawie jest już przygotowany, ale żeby mogło dojść do jej podpisania musi być wcześniej podjęta uchwała Rady Miejskiej o porozumieniu między samorządem, a administracją rządową, czyli panem wojewodą.

W głosowaniu przyjęto projekt uchwały: **7 osób za (7 obecnych)**

Ad. 10

Raport z wykonania programu ochrony środowiska dla Kalisza miasta na prawach powiatu na lata 2011-2014 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018 został radnym przekazany wcześniej, zatem mieli możliwość szczegółowego zapoznania się z nim. Pani Ewa Maciaszek wyjaśniła tylko, że Miasto ma obowiązek uchylać takie programy dotyczące ochrony środowiska. Ten obecny obowiązuje do 2014 roku i zgodnie z ustawą co dwa lata składa się raport z wykonania zadań w nim zawartych. Raport przedłożony komisji obejmuje lata 2013-2014, i jak podkreśla pani naczelnik jest bardzo czytelny, z podziałem na komponenty, poszczególne kierunki i zadania, dając obraz wszystkiego, co zostało zrealizowane i za jakie kwoty. Nowy program, na kolejne lata zostanie przedstawiony radnym w maju.

Raport radni przyjęli w głosowaniu: **7 osób za (7 obecnych)**

Ad. 11

W punkcie dotyczącym korespondencji wiceprzewodniczący komisji Dariusz Witoń przekazał, że wpłynęła odpowiedź pana prezydenta na złożony przez komisję wniosek w sprawie konsultacji

inwestycji miejskich z pełnomocnikiem prezydenta ds. osób niepełnosprawnych, która to odpowiedź została już przekazana członkom komisji.

Korzystając z obecności pani naczelnik Ewy Maciaszek radna Jolanta Mancewicz zapytała o plany związane z zagospodarowaniem klombu przed ratuszem, na temat których dość głośno stało się ostatnio w lokalnych mediach. Pani naczelnik wyjaśniła, że jest to obszar objęty ścisłym nadzorem konserwatorskim i cokolwiek miałyby być tam robione, musi wcześniej uzyskać zgodę pani konserwator. Z wiedzy jaką posiada pani naczelnik wynika, że wnioski takie zostały do pani konserwator skierowane, ale ona nie zna szczegółów na ten temat.

Wiceprzewodniczący komisji Dariusz Witoń dodał, że próbował uzyskać więcej informacji na ten temat, bowiem także słyszał w mediach o pomysłe, że ma być m.in. rozebrany tak zwany „katafalk”, ale z informacji jakie otrzymał wynika, że ma się to odbyć po 1 czerwca. Drugą informacją jest ta, iż ponieważ Miasto wydaje dość sporo pieniędzy na utrzymanie zieleni na klombie przed ratuszem pojawił się pomysł, żeby rozebrać otaczające go ogrodzenie w przynajmniej w okresie letnim, a więc na czas funkcjonowania punktów gastronomicznych, „otworzyć” tę zielen dla mieszkańców, żeby na przykład matka z dzieckiem mogła przyjść, usiąść na trawie, a obok w miejscu „katafalku” stworzyć np. piaskownicę. Radna Jolanta Mancewicz podkreśliła, że jako kaliszanka nie wyobraża sobie miasta bez klombu, że chyli czoło przed panią naczelnik, bo jest to piękny klomb, dobrze dopracowany. Ludzie go chwalą.

Odnosząc się do tych wszystkich, jak to określił radny Dariusz Witoń, nieoficjalnych informacji, radny Krzysztof Ścisły podkreślił, że plany jakie ma Miasto wobec zagospodarowania terenu przed ratuszem zostały omówione podczas konferencji prasowej poświęconej funkcjonowaniu ogródków piwnych. Wtedy też pan Marcin Andrzejewski, przedstawiający się jako koordynator Biura Promocji i Informacji Miejskiej oficjalnie powiedział, że klomb zostanie zlikwidowany, że pozostanie jedynie trawka, na której będzie można położyć kocyk, poczytać książkę, a w miejsce „katafalku” będzie stworzony jakiś obszar zabaw dla dzieci, a jeszcze obok jakiś postument, gdzie każdy będzie mógł na przykład pośpiewać karaoke.

Ad. 11

Wiceprzewodniczący Dariusz Witoń przypomniał, o poruszonym wcześniej podczas posiedzeń różnych komisji problemie odpadów pozostawionych na ulicy Wrocławskiej. Między innymi na Komisji Rewizyjnej padł wniosek dotyczący tego, że jeśli jakaś firma będzie się ubiegała o pozwolenie na składowanie odpadów niebezpiecznych na terenie miasta, to, żeby komisja merytoryczna była o tym fakcie informowana. Wówczas taki wniosek komisji nie został przegłosowany dlatego, że merytoryczną komisją jest komisja środowiska dlatego na obecnym posiedzeniu radny Witoń wniosek ponowił z prośbą o przegłosowanie.

Pani naczelnik Ewa Maciaszek wyjaśniła, że wydział nie wydaje zezwoleń na składowanie odpadów, a jedynie na zbieranie i ewentualnie odzysk. Wszystkie wnioski są ujawniane w ogólnie dostępnym systemie informatycznym ministerstwa i każdy ma do nich dostęp. Każdy może sprawdzić jaki wniosek wpłynął i jaka decyzja została wydana. Natomiast jak podkreśliła Ewa Maciaszek, nie da się uniknąć takich sytuacji, jak ta z ulicy Wrocławskiej. Jeśli nie dojdzie do zmiany przepisów ustawowych, że gmina ma obowiązek ze środków publicznych usuwać odpady po wszystkich przedsiębiorcach, nadal będzie dochodzić do podobnych sytuacji nie tylko w Kaliszu, ale i w całej Polsce. Odnosząc się zaś do wniosku radnego Witonia wyjaśniła, iż nie widzi żadnych przeszkód, by te same informacje, które są przekazywane na stronę internetową ministerstwa, dotyczące zarówno składanych wniosków, jak i później wydanej decyzji, trafiały do komisji środowiska.

Złożony przez radnego Dariusza Witonia przyjęto jednogłośnie: **8 osób za (8 obecnych)**

Radny Edward Prus poruszył z kolei kwestię znajdującą się również przy ul Wrocławskiej firmy produkującej kostkę brukową. Otóż problem z jakim się boryka zakład to instalacja gazowa, a właściwie jej brak. Firma nie dostała pozwolenia na przebicie się pod ulicą i zmuszona była założyć instalację, złożoną po prostu z butli gazowych, co wiąże się też z różnymi obostrzeniami. Poproszony przez właściciela zakładu radny Prus chciałby więc zwrócić uwagę członków komisji na ten problem, i być może zainteresować nim Zakład Gazowniczy, choćby dlatego że firma o której mowa jest dużym odbiorcą. Może warto byłoby przeprowadzić gaz pod ulicą Wrocławską, a także na ulicy Starowiejskiej, którą Miejski Zarząd Dróg obiecał wyłożyć destruktem. Szkoda byłoby to później naprawiać. - *Zróbmy najpierw gaz, a potem zrobimy drogę, po gospodarstwu* – mówił na komisji radny Prus. Dodał jednak, że zdaje sobie sprawę, iż do pociągnięcia instalacji gazowej musi być odpowiednia liczba odbiorców, dlatego na razie traktuje tę sprawę jedynie sygnalizacyjnie, w formie informacji, żeby mieć świadomość tematu.

Wiceprzewodniczący komisji Dariusz Witoń dodał, że w tym tygodniu na spotkaniu wyborczym do Rady Osiedla Sulisławice i Sulisławice Kolonia, padł podobny wniosek. Osoby zamieszkujące tamte rejony także są zainteresowane podłączeniem gazu, więc może dałoby się to jakoś razem połączyć. Miasto może jedynie wydać pozwolenie, ale nic więcej nie mam do powiedzenia.

Wracając do wypowiedzi pani naczelnik Maciaszek radny Dariusz Witoń zapytał, czy może ona potwierdzić informacje, jakoby dwie firmy były zainteresowane kwestią usunięcia i unieszkodliwienia odpadów z ul. Wrocławskiej i czy mają one wkrótce przedstawić informację ile to będzie kosztowało?

Pani naczelnik poinformowała, że postępowanie egzekucyjne prowadzi Wydział Finansowy. Jednym ze środków egzekucyjnych jest tak zwane wykonanie zastępcze i zgodnie z przepisami muszą przejść pewne etapy tego postępowania. Żeby to wykonanie zastępcze przeprowadzić oczywiście musi być zorganizowany przetarg. - *Z tego co się orientuję, wiceprezydent Piotr Kościelny na spotkaniu z mieszkańcami obiecał, że do końca roku podległe mu służby sprawę załatwią* – mówiła pani naczelnik.

Radny Krzysztof Ścisły: *Pani naczelnik, czy to wykonanie zastępcze jest obwarowane jakimiś warunkami technicznymi, że te odpady rzeczywiście są niebezpieczne? Bo z tego co ja wiem, a docierają informacje różne, to one nie są takie niebezpieczne.*

Naczelnik Ewa Maciaszek: *Potwierdzam. Z tego co pamiętam, to były robione wizje lokalne przez specjalistyczne firmy przy udziale jednostki chemicznej straży z Ostrowa. Tam są beczki poustawiane, zabezpieczone. Jest bardzo dużo tonerów. Jest to z jednej strony odpad niebezpieczny, ale z drugiej strony są one przeznaczone do recyklingu. Jedno jesteśmy w stanie stwierdzić – że nie ma tam żadnych odpadów radioaktywnych, natomiast w tych beczkach, z tego co wiemy, są jakieś farby, oleje i tego typu odpady. Natomiast są one ustawione beczka na beczce i może dojść do rozszczelnienia tych beczek na dole. Oczywiście, to nie znaczy, że dzisiaj, jutro, w tym roku czy w następnym.*

Pani naczelnik zapewniła jednocześnie, że cały czas obiekt jest monitorowany, zarówno przez straż pożarną, jak i przez WIOŚ. Na dzień dzisiejszy, jeśli nie dojdzie do sytuacji nadzwyczajnej, że zadziała tam na przykład osoba trzecia, to nie stwarza to zagrożenia. Dzisiaj każdy przedsiębiorca może zlikwidować działalność, wyprowadzić się i zostawić cały brud na terenie gminy. Czy to będzie teren prywatny czy miasta zgodnie z zapisem ustawy o odpadach to na gminie ciąży obowiązek usunięcia tych odpadów. Problem ten nie dotyczy tylko Kalisza. Niestety Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Główny Inspektor Ochrony Środowiska zlikwidowali pojęcie tzw. „bomb ekologicznych” i nie można dostać dofinansowania na likwidację tego typu zagrożeń. Wszystko zrzuca się na samorząd lokalny. Wiceprzewodniczący Dariusz Witoń dodał że poseł Leszek Aleksandrak złożył w tej sprawie interpelację poselską i jak tylko otrzyma na nią odpowiedź, poinformuje o tym radnych.

Odnosząc się do kwestii odpadów w ogóle, jak również czystości i porządku na terenie miasta radny Edward Prus zaznaczył, że jest to duży problem, że trzeba jakoś nakłaniać ludzi, by sami o to

dbali. Żeby np. place prywatnych właścicieli skosić chociaż raz w roku, by nie wyglądały np. jak teren u zbiegu ulic Serbinowskiej i Młynarskiej. Naczelnik Ewa Maciaszek poinformowała, że przecież w mieście obowiązuje regulamin utrzymania porządku i czystości, którego wystarczy jedynie przestrzegać, a jeśli jego zapisy są łamane, powinna reagować Straż Miejska. Tymczasem dzieje się tak, że posprzątany niedawno teren jest brudny, zanieczyszczony, choćby przez chleb rzucający chleb, wręcz całe bochenki. Jak zaznaczyła Ewa Maciaszek potrzeba naprawdę dużego wysiłku, bo jeśli chodzi o estetykę miasta niektórzy jego mieszkańcy mają bardzo niski poziom zainteresowania. W lokalach nie wolno palić, ale klienci, choćby tych znajdujących się w okolicach ratusza wychodzą na zewnątrz i niedopałki rzucają wprost na chodnik. Zresztą nie tylko niedopałki. W ubiegłym roku bezrobotni, których miasto zatrudnia m.in. do zbierania śmieci, zebrali 3,5 tys. worków po 120 l, odpadów, które mieszkańcy ot tak pozostawiają w różnych miejscach publicznych.

Radny Edward Prus dodał, że często nie są potrzebne mandaty. Nie trzeba karać, wystarczy poprosić i jest czysto. A on jako radny jest w stanie to zrobić, tak jak uczynił to na przykład w Szczypiornie, i gdzie przyniosło to efekty. Jedyńm problem jest tam torowisko, ale to już jest problem PKP.

Przewodniczący komisji Roman Piotrowski zadał też pytanie związane z planem rewitalizacji Parku Miejskiego i pracami, które tam obecnie trwają, ale które chyba nie mają nic wspólnego z dawnym wyglądem tego zieleńca. Naczelnik Ewa Maciaszek wyjaśniła, że to co obecnie robione jest w parku, czyli remont dwóch alejek, które były w bardzo złym stanie, jest robione z wydatków bieżących wydziału. Natomiast jeżeli chodzi o rewitalizację parku, zadanie to zostało przypisane pełnomocnikowi prezydenta miasta ds. rewitalizacji, i on też ma środki budżetowe na opracowanie koncepcji i rewitalizację parku. Ewa Maciaszek dodała też, że naprawiane alejki: przy Domku Chińskim i od Domku Parkowego, były już wcześniej wytyczone, a ponieważ były gruntowe zostały rozjeżdżone. Teraz zyskały trwalszą i bardziej estetyczną nawierzchnię żwirową. Przewodniczący Roman Piotrowski zapytał przy okazji o szlaban, który został zdjęty na czas prowadzonych prac, a który uniemożliwiał wjazd na teren parku. Teraz można wjeżdżać głębiej samochodami. Ewa Maciaszek obiecała, że sprawdzi ten temat, ale dodała też, że dzisiaj, decyzją prezydenta, ograniczono zezwolenia na wjazd do parku. Dotyczyły te zezwolenia między innymi dyrekcji i pracowników przedszkola, Centrum Kultury i Sztuki i KTW i także zostały maksymalnie ograniczone.

Ostania sprawa, którą poruszył przewodniczący Roman Piotrowski dotyczyło osób mieszkających w domkach jednorodzinnych, które mają ogrzewanie gazowe i jak twierdzą, płacą dodatkowo za produkcję popiołu. Naczelnik Ewa Maciaszek poinformowała, że nie jest to prawdą. Na terenie Kalisza obowiązuje jedna opłata za odbiór odpadów selektywnych – 12 zł. Miasto, nowatorsko, wprowadzając w lipcu 2013 system gospodarowania odpadami, zdecydowało, że w ramach selektywnie zbieranych odpadów wydzielany będzie popiół i w tym celu każdy właściciel nieruchomości, który złożył takie zapotrzebowanie, a zrobili to praktycznie wszyscy, dostali dodatkowe pojemniki na popiół. Mają więc pojemniki na popiół, z kolei na odpady mieszane worki, ale ich odbieranie odbywa się w ramach tej samej opłaty.

Ad. 12

Wobec wyczerpania dziennego porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie dziękując radnym oraz zaproszonym gościom za przybycie i udział w dyskusji.

Przewodniczący
Komisji Środowiska i Gospodarki Komunalnej
Rady Miejskiej Kalisza
/.../
Roman Piotrowski

